

Ogromny pożar w obozie dla uchodźców w Bangladeszu

24 marca 2021

22 marca ok. godz. 15.00 lokalnego czasu zapaliła się część obozu dla uchodźców w Bangladeszu. Camp 9, na terenie którego od lat działała polska fundacja Dobra Fabryka, w ciągu kilku minut przestała istnieć. Na szczęście nikt nie zginął, ale cała infrastruktura, uprawy warzywne i owocowe zostały zniszczone. Setki ludzi zostały pozbawione dachu nad głową.

Sąsiadujący z Camp 9 obóz „Lekarzy bez granic” i wiele innych sektorów również zostały strawione przez ogień. Rohingya jest ogromnym obozem, w którym schronienie znalazło kilkadziesiąt tysięcy osób. Setki z nich zostało teraz pozbawione dachu nad głową po raz kolejny.

„Camp 9, który jest domem dla około 40-60 tysięcy Rohingjów, wciąż płonie. Za wcześnie, by mówić o przyczynach, choć pierwsze doniesienia wskazują na wybuch butli z gazem. Nie wiemy też nic o ofiarach wśród mieszkańców tej części obóz, ale skala zniszczeń jest olbrzymia” – opisują na swojej stronie działacze Dobrej Fabryki.

Przedwczoraj wieczorem o zdarzeniu poinformował Szymon Hołownia, który kilka lat temu założył Dobrą Fabrykę w bengalskim obozie dla uchodźców Rohingya w Cox's Bazar, w rejonie Balukhali. Dobra Fabryka działa na czterech płaszczyznach, i ma pod opieką ponad 40 tys. osób na całym świecie. Zajmują się dożywianiem, leczeniem, edukacją i zapewnianiem pracy. Działają nie tylko w Bangladeszu, ale na całym świecie. Obóz Camp 9 w Bangladeszu to jedno z miejsc gdzie razem z „Lekarzami bez granic” wspierali oni społeczność Rohingjów.

„Było obozowe kino, lekcje języków, ciepłe posiłki, komputery, gry i zabawy, opieka. A dla rodziców dzieci – szwalnia, w

której mogli się nauczyć zawodu, by móc zarabiać na swoje utrzymanie” – napisał Hołownia.

Rohingjowie są najbardziej prześladowaną mniejszością na świecie. To muzułmanie, prześladowani w Mjanmie przez wojskową juntę, zmuszeni uciekać do Bangladeszu. Rząd birmański nie uznaje ich za mniejszość etniczną. Rohingjowie nie posiadają dokumentów, w związku z tym są poza prawem. Nie obejmuje ich opieka zdrowotna, ciężko im znaleźć pracę. Posługują się oni językiem rohingya a ich społeczność liczy ok. miliona osób.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu